

Dochodzenie w Kodeksie postępowania karnego z 19 marca 1928 roku¹

Na ziemiach państwa polskiego po odzyskaniu niepodległości dnia 11 listopada 1918 r., obowiązywały trzy odmienne regulacje karnoprocesowe. Na terytorium byłego Królestwa Polskiego i w województwach wschodnich – kodeks rosyjski z 1864 r., w byłej Dzielnicy Pruskiej oraz na Górnym Śląsku – kodeks niemiecki z 1877 r., w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim – kodeks austriacki z 1873 r. oraz na terenie Spiszu i Orawy – kodeks węgierski z 1896 r.². Proces karny uregulowany trzema odmiennymi ustawami uzupełniano przepisami przechodnimi³ oraz wprowadzano przepisy szczególne, które miały obowiązywać na całym obszarze nowopowstałego państwa⁴. Różnorodność regulacji prawnych cechowała każdą gałąź prawa

¹ Artykuł dotyczy dochodzenia uregulowanego w Rozporządzeniu Prezydenta RP z 19.03.1928 r. (Dz. U. 1928, nr 33, poz. 313) wraz z zmianami wprowadzonymi na mocy ustawy z 21.01.1932 r. zmieniającej niektóre przepisy postępowania karnego (Dz. U. 1932, nr 10, poz. 60), na mocy Rozporządzenia Prezydenta RP z 23.08.1932 r. zmieniającego niektóre przepisy postępowania karnego (Dz. U. 1932, nr 73, poz. 662) oraz dekretu Prezydenta RP z dnia 21.11.1938 r. o usprawnieniu postępowania sądowego (Dz. U. 1938, nr 89, poz. 609).

² W. Daszkiewicz, K. Paluszyńska-Daszkiewicz, *Proces karny i materialne prawo karne w Polsce w latach 1918- 1939*, Toruń 1965, s. 4.

³ Rosyjską ustawę postępowanie karne zmieniono m.in. dekretem z 9.12.1918 r. w przedmiocie niektórych zmian w kodeksie karnym i ustawie postępowania karnego (Dz. Pr. P. P. 1918, nr 20, poz. 57), ustawą z 7.07.1919 r. w przedmiocie niektórych zmian w kodeksie karnym i ustawie postępowania karnego oraz w przedmiocie tekstu kodeksu karnego (Dz. Pr. P. P. 1919, nr 63, poz. 375), ustawą z 25.02.1921 r. w przedmiocie zmian w ustawodawstwie karnym obowiązującym w b. zaborze rosyjskim (Dz. U. 1921, nr 30, poz. 169), ustawą z 12.03.1921 r. w przedmiocie niektórych zmian w przepisach tymczasowych o urządzeniu sądownictwa b. Królestwa (Dz. U. 1921, nr 30, poz. 172), ustawą z 5.08.1922 r. w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustaw karnych obowiązujących w b. dzielnicy rosyjskiej (Dz. U. 1922, nr 66, poz. 597), ustawa z 30.06.1919 w przedmiocie sądów doraźnych (Dz. Pr. P. P. 1919, nr 55, poz. 341).

⁴ Ustawa karna skarbową z 2.08.1926 r. (Dz. U. 1926, nr 105, poz. 609), rozporządzenie Prezydenta RP z 15.08.1927 r. o sędziach śledczych do spraw wyjątko-

i skutkowałą koniecznością tymczasowego stosowania rozwiązań prawnych państw zaborczych. Jednocześnie była ona impulsem dla reform ustawodawczych w Polsce, by stworzyć jednolite prawo dla całego państwa.

Ujednolicenie polskiego prawa procesowego nastąpiło ostatecznie w 1928 r., kiedy wydany został pierwszy polski kodeks postępowania karnego⁵. Uchwaleniu zasadniczej regulacji karnoprocessowej towarzyszyło również opracowanie i uchwalenie przepisów wprowadzających, które w wielu przypadkach przewidywały rozwiązania odrębne aniżeli sam kodeks⁶. Kodeks postępowania karnego, pomimo przejścia wielu instytucji państw zaborczych, był rozwiązaniem oryginalnym i odznaczającym się wysokim poziomem techniki legislacyjnej⁷.

Postępowanie przygotowawcze w swej pierwotnej wersji miało postać dochodzenia (wyróżniano dochodzenie nieformalne tzw. zapiskowe, dochodzenie formalne tzw. prokuratorskie i dochodzenie sądowe) oraz śledztwa.

Celem dochodzenia było wyjaśnienie, czy popełniono przestępstwo, kogo można o nie podejrzewać, czy występuje dostateczna podstawa uzasadniająca ściganie, by oskarżyciel publiczny żądał wszczęcia postępowania sądowego. Dochodzenie prowadził prokurator lub policja. Polska procedura wprowadziła zasadę legalizmu (art. 55 k.p.k.) zgodnie, z którą na prokuratorze spoczywał obowiązek wnoszenia i popierania oskarżenia we wszystkich sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu⁸. Jednak zanim prokurator zdecydował się skierować akt oskarżenia do sądu, przeprowadzał dochodzenie, w którym nie utrwał śladów i dowodów przestępstwa, lecz zbierał tylko materiał informacyjny⁹. Konsekwencją tych czynności była próba uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy dochodzenie dostarczyło podstaw do przypisania konkretnej osobie czynu karygodnego. Policja zobligowana

wego znaczenia (Dz. U. 1927, nr 69, poz. 611), rozporządzenie z 7.02.1928 r. o areszcie domowym (Dz. U. 1928, nr 26, poz. 228), rozporządzenie Prezydenta RP z 10.05.1927 r. o prawie prasowym (Dz. U. 1927, nr 45, poz. 398), rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 10.03.1928 r. w sprawie aresztu domowego (Dz. U. 1928, nr 27, poz. 256).

⁵ Rozporządzenie Prezydenta RP z 19.03.1928 r. – Dz. U. 1928, nr 33, poz. 313.

⁶ Dz. U. 1928, nr 33, poz. 314.

⁷ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1998, s. 569, W. Daszkiewicz, K. Paluszyńska-Daszkiewicz, *Proces karny...*, s. 30.

⁸ K. Fleszyński, *Oportunizm czy legalizm ścigania karego*, Głos Sądownictwa nr 12/1935, s. 850.

⁹ O. Kryczyński, *Dochodzenie według K.P.K. w teorii i praktyce*, Głos Sądownictwa nr 4/1930, s. 224.

była powiadomić prokuratora o przestępstwie i przed jego przybyciem lub otrzymaniem stosownego polecenia, mogła dokonywać jedynie takich czynności, których przeprowadzenie po upływie kilku godzin byłoby niemożliwe (art. 241 k.p.k.)¹⁰. Od momentu przekazania sprawy oskarżycielowi publicznemu, rozpoczynało się dochodzenie. Policja zobowiązana była również do informowania prokuratora o każdej przeprowadzonej czynności i przedstawienia mu stosownych zapisków, akt oraz dowodów rzeczowych¹¹. W toku dochodzenia czynności mógł przeprowadzać również sędzia śledczy. W konsekwencji taka regulacja spowodowała rozszczępienie odpowiedzialności za wynik sprawy na policję, prokuratora oraz sędziego śledczego.

Dochodzenie polegało na rozpytaniu podejrzanego oraz osób, które mogły posiadać informacje o przestępstwie i osobie sprawcy, a także na dokonaniu innych czynności, których potrzeba dokonania wyłoniła się w toku postępowania. Nie przeprowadzano formalnego przesłuchania podejrzanego i świadków¹². Czynności dochodzenia były utrwalane w postaci zapisków, a nie protokołów, co rzutowało na wyłączenie możliwości ich wykorzystania w toku przewodu sądowego. Zamiarem Komisji Kodyfikacyjnej było ograniczenie wykorzystania zapisków dochodzenia, jako dowodów poza postępowaniem przygotowawczym. Miały one być materiałem informacyjnym, z którego mógł korzystać wyłącznie oskarżyciel publiczny, a nie sąd¹³. Zakaz odczytywania na rozprawie zapisków dochodzenia miał służyć realizacji idei szybkości postępowania przygotowawczego¹⁴. Taki stan prawny sprzyjał jednak nieprawidłowościom¹⁵.

W doktrynie pojawiały się głosy odmawiające racjonalności takiemu rozwiązaniu prawnemu. Jak słusznie wskazuje A. Mogilnicki, wbrew założeniom Komisji Kodyfikacyjnej charakter zapisków dochodzenia został w pierwotnej wersji k.p.k. wypaczony. Nie miały one być protokołami, nie miały mieć charakteru dowodu, nie wolno ich było odczytywać na rozprawie, ale zgodnie z art. 283 § 2 k.p.k. dołączano je do akt sprawy umożliwiając

¹⁰ M. Siewierski, *Sąd i Prokuratura a Policja*, Głos Sądownictwa nr 10/1935, s. 709.

¹¹ Por. B. Ołomucki, *Nadzór prokuratorski*, Wojskowy Przegląd Prawniczy nr 1/1945.

¹² R.A. Stefański, *Aktualny model postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, Ius Novum nr 2-3/2007, s. 66.

¹³ A. Mogilnicki, *K.p.k. wymaga zmian*, Gazeta Sądowa Warszawska nr 8/1936, s. 113.

¹⁴ M. Siewierski, *Uwagi krytyczne nad śledztwem i dochodzeniem według k.p.k.*, *Archiwum Kryminologiczne*, t. 1, z. 1/1933, s. 105.

¹⁵ H. Chutkiewicz, *Kto ma utrzymywać materiały dla procesu karnego?*, Głos Sądownictwa nr 5/1936, s. 393.

sądowi zapoznanie się z nimi¹⁶. W konsekwencji powstał dowód ukryty, a jednocześnie zakazany i dostępny dla sądu, który nie podlegał ujawnieniu na rozprawie i omówieniu przez strony, a będący częścią akt sądowych. Zapiski dochodzenia stały się dowodem nielegalnym, na którym sąd mógł się oprzeć przy wyrokowaniu, ale nie mógł na to się powołać w uzasadnieniu wyroku¹⁷. Zdaniem M. Siewierskiego¹⁸ za dopuszczeniem możliwości odczytywania zapisków przemawiały:

1. zakaz odczytywania zapisków utrudniał na rozprawie wykazanie istotnego stanu rzeczy,
2. aktualny stan prawny stał w opozycji do wykrywania prawdy materialnej, ponieważ sprzeciwiał się koncepcji jednolitego kierownictwa w dochodzeniu, tworzył zbytni formalizm, zachęcał do przewlekłości postępowania.

Pojawił się również w doktrynie głos, aby decyzję, co do odczytania zapisków z dochodzenia sporządzonych przez funkcjonariuszy policji pozostawiono sądowi. Za tym przemawiały:

1. możliwość zaliczenia do dowodów sądowych wszelkich planów miejsca przestępstwa,
2. możliwość odczytania protokołów oględzin sporządzonych przez policję w trybie zapisków dochodzenia,
3. możliwość odczytania wobec świadka własnoręcznie spisanego przez niego zeznania,
4. możliwość przypomnienia funkcjonariuszowi policji treści protokołów przez niego sporządzonych oraz
5. zrównanie z funkcjonariuszami policji urzędników niepolicyjnych, co do możliwości odczytania i przypomnienia im treści protokołów przez nich spisanych¹⁹.

W kontekście zakazu wykorzystania zapisków na rozprawie głównej należy zwrócić uwagę na art. 236 k.p.k., który brzmiał: „*Zeznania i oświadczenia osoby przesłuchiwanej wciąga się do protokołu z moż-*

¹⁶ A. Mogilnicki, *K.p.k. wymaga zmian*, Gazeta Sądowa Warszawska nr 8/1936, s. 113.

¹⁷ Tamże, s. 114.

¹⁸ M. Siewierski, *Uwagi krytyczne nad śledztwem i dochodzeniem według k.p.k.*, Archiwum Kryminologiczne, t. 1, z. 1/1933, s. 108.

¹⁹ W. Blutsztein, *O przebudowę systemu dowodowego w procesie karnym*, Głos Sądownictwa nr 9/1932, s. 52.

liwą dokładnością”. Zdaniem Sądu Najwyższego takie brzmienie przepisu uzasadnia, by: „do protokołu rozprawy można zamiast wpisywania pełnej treści wyjaśnień lub zeznań, powołać się na takie wyjaśnienia lub zeznania, zawarte już w aktach”²⁰. Orzeczenie to nie budziłoby zdziwienia, gdyby nie fakt, iż pod postacią dokumentów, do których istniała możliwość odwołania się były również dokumenty niesędziowskie, które wskutek tego stawały się częścią protokołu sądowego²¹. Warunkiem było również by składający zeznania, czy też wyjaśnienia zeznawał, czy wyjaśniał dokładnie tak samo. Świadek nigdy nie powtórzy dosłownie tego, co mówił poprzednio, a drobne rozbieżności przy takiej wykładni są niemalże niemożliwe do wychwylenia²². W praktyce orzeczenie to obaliło zasadę, że zapiski z dochodzenia nie podlegają odczytaniu na rozprawie, a dokumenty niesędziowskie i niepodlegające odczytaniu na rozprawie stawały się częścią protokołu sądowego.

Wynikający z art. 339 § 2 k.p.k. zakaz odczytywania zapisków dochodzenia, jako przepis wyjątkowy od zasady dopuszczalności wszelkich dowodów musiał być interpretowany ściśle. Pomimo, iż zapisków tych nie można było odczytać na rozprawie, w praktyce wykształciły się tendencje do obchodzenia tego zakazu. Polegały one na przesłuchiwaniu, jako świadków funkcjonariuszy, którzy sporządzali zapiski na okoliczności w nich zawarte, a w tym dotyczące przeprowadzonych czynności. Istotne jest, iż to obejście zakazu odczytywania zapisków zyskało aprobatę Sądu Najwyższego²³. Zdaniem Sądu Najwyższego, zawarty w art. 337 § 2 k.p.k. zakaz odczytywania zapisków z dochodzeń nie mógł dotyczyć przesłuchania, jako świadków osób, które mają stwierdzić fakty, będące przedmiotem dochodzenia. Przepis ten dotyczył jedynie zapisków dochodzenia, które nie mogą zostać odczytane, a nie zawierał on wyraźnego zakazu odczytywania i odtwarzania zeznań na okoliczności zawarte w zapiskach. Zeznania świadków o wydarzeniach w toku dochodzenia, nie są zapiskami i nie mają na celu odtworzenie ich treści, a jedynie są samoistnym przedstawieniem faktów spostrzeżonych: słyszanych, widzianych. Stąd zdaniem sądu w art. 337 § 2 k.p.k. ustawodawca nie zamierzał zabronić odtwarzania wyników dochodzeń²⁴. Dopuszczono również możliwość odtworzenia wyjaśnień oskarżonego zło-

²⁰ Orzeczenie SN całej Izby nr 1z 1932 r. [w:] A. Mogilnicki, *K.p.k. wymaga zmian*, Gazeta Sądowa Warszawska nr 7/1936, s. 97

²¹ Jak wyżej

²² A. Mogilnicki, *K.p.k. wymaga zmian*, Gazeta Sądowa Warszawska nr 7/1936, s. 98.

²³ Wyrok SN z dn. 27.03.1930 r., II 3 K 80/30, Zbiór Orzeczeń 155/1930.

²⁴ Jak wyżej.

nych w toku dochodzenia, na podstawie zeznań świadka złożonych na rozprawie²⁵.

Zgodnie z przyjętą wykładnią do zapisków nie zaliczano doniesień policyjnych dotyczących rozpytywania podejrzanych i innych osób, zbierania niezbędnych informacji co do osoby podejrzanego oraz dokonywania wywiadów i innych czynności wynikających z istoty dochodzenia, w który nie podano wyników dochodzeń określonych w art. 245 § 2 k.p.k. Dzięki takiej interpretacji raporty oraz doniesienia policyjne opisujące te czynności, mogły być odczytywane na rozprawie²⁶. Dopuszczalne było również wykorzystanie w celach dowodowych wszelkich pism oskarżonego sporządzonych przez niego jawnie lub tajnie i mających, np. postać tzw. grypsu, w tym również pism powstałych w toku dochodzenia. Zdaniem sądu takie pisma są dowodami rzeczowymi, które zgodnie z art. 341, 342, 343 i 344 k.p.k. mogą zostać odczytane w toku przewodu sądowego²⁷.

Tzw. dochodzenie zapiskowe zostało wsparte przez ustawodawcę tzw. dochodzeniem prokuratorskim, które wynikało z art. 20 przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego²⁸ i z założenia miało mieć charakter tymczasowy. W praktyce podważyło całą istotę śledztwa i dochodzenia²⁹. Powyższy przepis w swej pierwotnej wersji regulował dochodzenie prowadzone przez prokuratora lub przez policję na zlecenie prokuratora, przy czym zlecenie to musiało określać rodzaj czynności oraz wskazywać ich zakres. Jeśli w toku dochodzenia wynikała potrzeba przeprowadzenia dodatkowych czynności przez policję, nieobjętych powyższym zleceniem, to policjant musiał zwrócić się do prokuratora o ponowne zlecenie³⁰. W trybie tzw. dochodzenia prokuratorskiego istniała możliwość utrwalania dowodów dla sądu, co powodowało, iż dochodzenia przejęło jedną z funkcji śledztwa i wytworzyło sytuację zgoła paradoksalną. Jeśli policja przeprowadzała dochodzenia z własnej inicjatywy lub na podstawie polecenia prokuratora wydanego w oparciu o art. 244 k.p.k., to akta takiego postępowania nosiły miano zapisek i nie podlegały odczytaniu na rozprawie. Jeśli natomiast prokurator działał na zasadzie art. 20 przep. wpraw. k.p.k., akta dochodzenia

²⁵ Wyrok SN z dn. 21.03.1930 r., II 1 K 261/30, Zbiór Orzeczeń 129/1930.

²⁶ Wyrok SN z dn. 24.09.1934 r., 2 K 992/34, Zbiór Orzeczeń 119/1935, 190.

²⁷ Wyrok SN z dn. 30.08.1934 r., 2 K 873/34, Zbiór Orzeczeń 74/1935.

²⁸ Dz. U. z 1928 r., nr 33, poz. 314.

²⁹ A. Mogilnicki, *K.p.k. wymaga zmian*, Gazeta Sądowa Warszawska nr 23/1936, s. 354.

³⁰ M. Siewierski, *Uwagi krytyczne nad śledztwem i dochodzeniem według k.p.k.*, Archiwum Kryminologiczne, t. 1, z. 1/1933, s. 107.

stawały się aktami śledztwa, tylko prowadzonego przez policję, mając moc protokołów sądowych i podlegając odczytaniu na rozprawie³¹. Instytucja tzw. dochodzenia prokuratorskiego w praktyce sprowadzała się do dochodzenia policyjnego, będąc wymierzona swym ostrzem w stronę śledztwa.

W toku dochodzenia na wniosek prowadzącego postępowanie mogły być przeprowadzone czynności sądowe. Z żądaniem ich przeprowadzenia mógł również wystąpić pokrzywdzony lub podejrzany, a w wypadkach niecierpiących zwłoki były one dokonywane z urzędu. Przeprowadzał je sędzia śledczy lub sąd grodzki. Zasadniczym celem tych czynności było zabezpieczenie materiału dowodowego. Jeśli sędziego nie było na miejscu czynności, a zwłoka groziła zaginięciem śladów lub dowodów przestępstwa, przesłuchać świadka mógł również prokurator lub funkcjonariusz Policji. Wówczas czynności dokonane przez prokuratora lub policję miały moc czynności sądowych, a sporządzone z nich protokoły miały moc protokołów sądowych, które podlegały odczytaniu na rozprawie. Wprowadzenie instytucji czynności sądowych w toku dochodzenia, by następnie nadać organom prowadzącym dochodzenie uprawnienie w trybie art. 20 przepisów wprowadzających k.p.k. do dokonywania czynności mających moc czynności sądowych, nie było przejawem dążenia do wzmocnienia gwarancji procesowych w toku postępowania przygotowawczego. Celem tego rozwiązania było zwiększenie roli dochodzenia, przy jednoczesnym ograniczeniu stosowania przepisów obowiązujących w śledztwie³². Spowodowało to zmniejszenie roli śledztwa, które było bardziej sformalizowane.

W latach 30. XX w., w wyniku głosów żądających reformy postępowania karnego, w tym jego przyspieszenia i uproszczenia kosztem gwarancji procesowych oskarżonego³³ weszły w życie trzy nowele do kodeksu postępowania karnego³⁴.

Pierwszej zmiany dokonano na mocy ustawy z 21.01.1932 r. zmieniającej niektóre przepisy postępowania karnego³⁵. Nowelizacja poszerzyła

³¹ A. Mogilnicki, *K.p.k. wymaga zmian*, Gazeta Sądowa Warszawska nr 23/1936, s. 355.

³² A. Zubowicz, *O niektórych zagadnieniach dochodzenia milicyjnego*, Nowe Prawo nr 7-8/1956, s. 30.

³³ S. Zaleski, *Dwa Kryzysy. Reforma sądownictwa karnego*, Głos Sądownictwa nr 1/1932, s. 6.

³⁴ W. Nowiński, *Z powodu artykułu „Reforma Sądownictwa Karnego”*, Głos Sądownictwa nr 5/1932, s. 270, H. Zahorski, *Kryzys prawa i sądownictwa*, Głos Sądownictwa nr 1/1932, s. 3-4.

³⁵ Dz. U. 1932, nr 10, poz. 60.

katalog czynności dokonywanych przez sędziego śledczego lub sąd grodzki na wniosek prowadzącego dochodzenie, a także zwiększyła zakres możliwości po stronie sądu do odczytania na rozprawie protokołów z przeprowadzonych czynności sądowych w toku dochodzenia oraz wprowadziła terminy, po upływie których zgłoszony wniosek dowodowy podlegał odrzuceniu na posiedzenia niejawnym. Wzmocnieniu uległa pozycja prokuratora kosztem pozycji sędziego śledczego, co zaowocowało głosami domagającymi się przekazania całości postępowania przygotowawczego w ręce prokuratora³⁶. Sędzia śledczy, w ramach czynności sądowych w toku dochodzenia, mógł przesłuchać jako świadków pokrzywdzonego i osoby, które zatrzymały lub sprowadziły podejrzanego, albo z nim równocześnie się stawiły, przesłuchając świadka zamieszkałego poza okręgiem sądu okręgowego lub wydziału zamiejscowego, właściwego dla danej sprawy, przesłuchając pod przysięgą świadka, którego zeznanie ma doniosłe znaczenie, a zachodzi obawa, że świadek nie będzie mógł się stawić na rozprawę główną z powodu przeszkód nie dających się usunąć lub zbyt trudnych do usunięcia, albo z powodu znacznej odległości miejsca pobytu. Z żądaniem o dokonania powyższych czynności mógł nadal wystąpić do sędziego śledczego lub sądu grodzkiego, pokrzywdzony lub podejrzany. Konsekwencją zmian w zakresie czynności sądowych w toku dochodzenia była istotna zmiana instytucji zezwalającej na odczytywanie na rozprawie protokołów z dochodzenia lub śledztwa. Nowelizacja rozszerzyła w znacznym stopniu możliwość odczytania na rozprawie protokołów sporządzonych w postępowaniu przygotowawczym, ograniczając tym samym realizację zasady bezpośredniości. W wyniku zmiany odczytaniu podlegały nie tylko protokoły z czynności sądowych przeprowadzonych w toku dochodzenia oraz protokoły ze śledztwa, ale również protokoły z czynności przeprowadzonej przez sędziego sądu rozpatrującego daną sprawę lub sąd wezwany celem sprawdzenia okoliczności faktycznych uzasadniających wydanie postanowienia na posiedzeniu niejawnym. Nowelizacja ze stycznia 1932 r. wprowadziła również możliwość odczytania protokołów sądowego przesłuchania oskarżonego. Dotyczyło to protokołów z czynności przeprowadzonych w toku dochodzenia: w tym z czynności sądowych, czynności przeprowadzonej przez sędziego sądu rozpatrującego daną sprawę lub sąd wezwany celem sprawdzenia okoliczności faktycznych uzasadniających wydanie postanowienia na posiedzeniu niejawnym, przesłuchania

³⁶ A. Eimer, *O nowy ustrój Prokuratury*, Głos Sądownictwa nr 10/1935, s. 712.

zatrzymanego podejrzanego przez sędziego śledczego lub sąd wezwany po sprowadzeniu go przez osobę, która go zatrzymała.

Drugiej zmiany kodeksu postępowania karnego dokonano na mocy Rozporządzenie Prezydenta RP z 23.08.1932 r. zmieniającego niektóre przepisy postępowania karnego³⁷. Nie zmieniając celu postępowania przygotowawczego – dochodzenia, poszerzono katalog czynności, które mogły być w toku dochodzenia przeprowadzone. Do czynności tych należało zbieraniu informacji o podejrzanym, w tym ustalenie pobudek jego działania, stosunek do pokrzywdzonego, stopień rozwoju umysłowego, charakteru, dotychczasowego życia i zachowania się po popełnieniu przestępstwa. Z przebiegu tych czynności sporządzano zapiski, które nie podlegały odczytaniu na rozprawie.

Trzecia zmiana kodeksu postępowania karnego z 1928 r., na mocy dekretu Prezydenta RP z dnia 21.11.1938 r. o usprawnieniu postępowania sądowego³⁸ dotyczyła art. 20 przepisów wprowadzających k.p.k.³⁹. Nowa treść tego przepisu poszerzyła jego granicą podmiotowe i przedmiotowe. W wyniku zmiany granic podmiotowych, policja państwowa obok prokuratora mogła dokonywać czynności sądowych w toku dochodzenia. Policja nie przeprowadzała ich już wyłącznie na zlecenie prokuratora, ale również jeśli uznała to za niezbędne dla utrwalenia śladów i dowodów przestępstwa. Z czynności tych sporządzany był protokół, który zgodnie z art. 257 k.p.k. miał moc protokołu sądowego i podlegał odczytaniu na rozprawie. Zmiana o charakterze przedmiotowym polegała na uszczegółowieniu katalogu czynności, które mogły być przeprowadzone. Dotychczas prokurator i policja państwowa mogli dokonać czynności sądowych, podczas nieobecności sędziego na miejscu zdarzenia, gdy zwłoka groziła zanikiem śladów i dowodów. Niezależnie od tego przepisu prokurator mógł na mocy przepisów wprowadzających k.p.k. 1928 r., dokonać każdą inną czynność sądową w toku dochodzenia, jeśli uznał to za potrzebne. Zmiana z listopada 1938 r., polegała na wskazaniu czynności, które może przeprowadzić zarówno prokurator, jak i policja państwowa. Do czynności tych zaliczono:

³⁷ Dz. U. 1932, nr 73, poz. 662.

³⁸ Dz. U. 1938, nr 89, poz. 609.

³⁹ Obwieszczeniem Prezydenta RP z 3.12.1938 r. o sprostowaniu błędu w tekście dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 listopada 1938 r. o usprawnieniu postępowania sądowego (Dz. U. 1938, nr 96, poz. 649) dokonano sprostowania błędu zawartego w art. 20 § 1 przepisów wprowadzających kodeks postępowania karnego. Sprostowanie polegało na poszerzeniu dotychczasowego katalogu czynności i zaliczeniu do nich również przesłuchiwanie świadków bez odbierania od nich przysięgi.

przesłuchanie podejrzanego, świadków, w tym pokrzywdzonego i osoby, które zatrzymały lub sprowadziły podejrzanego, albo z nim równocześnie się stały, przedsięwzięcie czynności ustalającej ślady przestępstwa, jeśli należy przypuszczać, że na rozprawie głównej bez odczytania protokołu tej czynności śladów nie dałoby się odtworzyć oraz przedsięwzięcie czynności przesłuchania świadka zamieszkałego poza okręgiem sądu okręgowego lub wydziału zamiejscowego, właściwego dla danej sprawy. Z powyższych czynności sporządzano protokół, który miał moc protokołu sądowego i podlegał odczytaniu na rozprawie.

Reformatorem procesu karnego zawsze powinien przyświecać cel tego procesu. Polegał on na starannym i bezstronnym ustaleniu okoliczności dotyczących domniemanego przestępstwa, w tym, czy dane przestępstwo faktycznie zostało popełnione, w przypadku odpowiedzi pozytywnej wykrzyciu sprawcy, a także uwzględnieniu interesu pokrzywdzonego⁴⁰. Przeprowadzone w latach 1932- 1938 zmiany kodeksu postępowania karnego miały przede wszystkim przyspieszyć postępowanie karne, ograniczyć wydatki państwa na wymiar sprawiedliwości oraz jednocześnie uczynić bardziej efektywną walkę z przestępczością⁴¹. Realizacja tych założeń w praktyce odbyła się kosztem ograniczenia bezpośredniości postępowania. Zatarło różnicę pomiędzy dochodzeniem, a śledztwem, zasadniczo zmieniając cele tego drugiego, wypaczone już i tak przez art. 20 przepisów wprowadzających k.p.k., sprowadzając pozycję sędziego śledczego do roli funkcjonariusza sądowno-prokuratorskiego. Przyjęty przez projektodawców układ postępowania przygotowawczego, w którym to śledztwo było integralną częścią procesu, a dochodzenie miało charakter czysto administracyjny został w latach trzydziestych wypaczony. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy szukać, jak słusznie wskazuje L. Schaff⁴², z jednej strony w praktyce oraz kolejnych reformach, spychające śledztwo do roli dochodzenia, nie przenosząc jednocześnie do dochodzenia regulacji gwarantujących uprawnienia oskarżonego.

Jak się w niedługim czasie miało okazać, nie był to kres reform, lecz ich początek, który z każdą kolejną zmianą rozkręcał maszynę tzw. ulepszania

⁴⁰ A. Mogilnicki, *Postulaty reformy procesu karnego*, Gazeta Sądowa Warszawska nr 35-36/1936, s. 487.

⁴¹ W. Daszkiewicz, K. Paluszyńska-Daszkiewicz, *Proces karny ...*, s. 42.

⁴² L. Schaff, *Uwagi na marginesie reformy postępowania przygotowawczego (Zagadnienia wybrane)*, Państwo i Prawo nr 2/1950, s. 34.

kodeksu postępowania karnego⁴³. Proces zmian na kilka lat zahamował wybuch II wojny światowej, jednak wysuwane w latach trzydziestych propozycje zmian, w tym dotyczące m.in. likwidacji instytucji sędziego śledczego zostały urzeczywistnione w drugiej połowie lat czterdziestych.

Agnieszka Baj
doktorantka w Katedrze Postępowania Karnego i Kryminalistyki
WPiA UŁ, asesor Prokuratury Rejonowej w Grójcu

⁴³ A. Mogilnicki, *K.P.K. wymaga zmian*, Gazeta Sądowa Warszawska nr: 15/1936 s. 226, 16/1936 s. 241, 19/1936 s. 289, 20/1936 s. 308, 21/1936 s. 324, 22/1936 s. 340.